

Dla każdego coś morskiego

w Dniu Marynarki Wojennej

Tradycyjnie w ostatnią niedzielę czerwca żołnierze w granatowych mundurach obchodzą Dzień Marynarki Wojennej PRL. Tegoroczne święto zbiegło się z 50 rocznicą obchodów Dni Morza w Polsce. Z tej okazji w głąb kraju na spotkania ze społeczeństwem udala się liczna grupa oficerów Marynarki Wojennej, która zaprezentuje tradycje i współczesność tego rodzaju sił zbrojnych. W jednostkach i zespołach okrętów odbędą się: koncerty, wieczerze, pogadanki, konkursy, spotkania z ludźmi zasłużonymi dla morza

(Dokończenie na str. 2)



W Warszawie odbyło się posiedzenie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego z udziałem reprezentacji kobiet polskich. N.z.: podczas posiedzenia.

Posiedzenie WRON z udziałem przedstawicielek kobiet polskich

Troska o spokój ojczystego domu

Wezwał pod przewodnictwem gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego odbyło się w Warszawie posiedzenie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego z udziałem kilkudziesięciu reprezentantek kobiet polskich. Były wśród nich działaczki PZPR i stronnictw politycznych, a także stowarzyszeń katolickich oraz organizacji społecznych i kobiecych z całego kraju. Uczestniczyły w nim członkinie obywatelskich komitetów odrodzenia narodowego, przedstawicielki

środków naukowych i kulturalnych, robotniczych i rolniczych. Podczas spotkania członkowie WRON dokonali analizy aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju. Gen. broni Florian Siwicki na le obecną sytuację międzynarodową przedstawił narastające ze strony imperializmu zagrożenie dla pokoju światowego. Gen. dyw. Czesław Kiszcak omówił aktualną sytuację wewnętrzną oraz problemy związane z umocnieniem

zachowania rozkładu polskiej gospodarki, stworzyło przesłanki do budowania rzeczywistego, trwałego porozumienia narodowego.

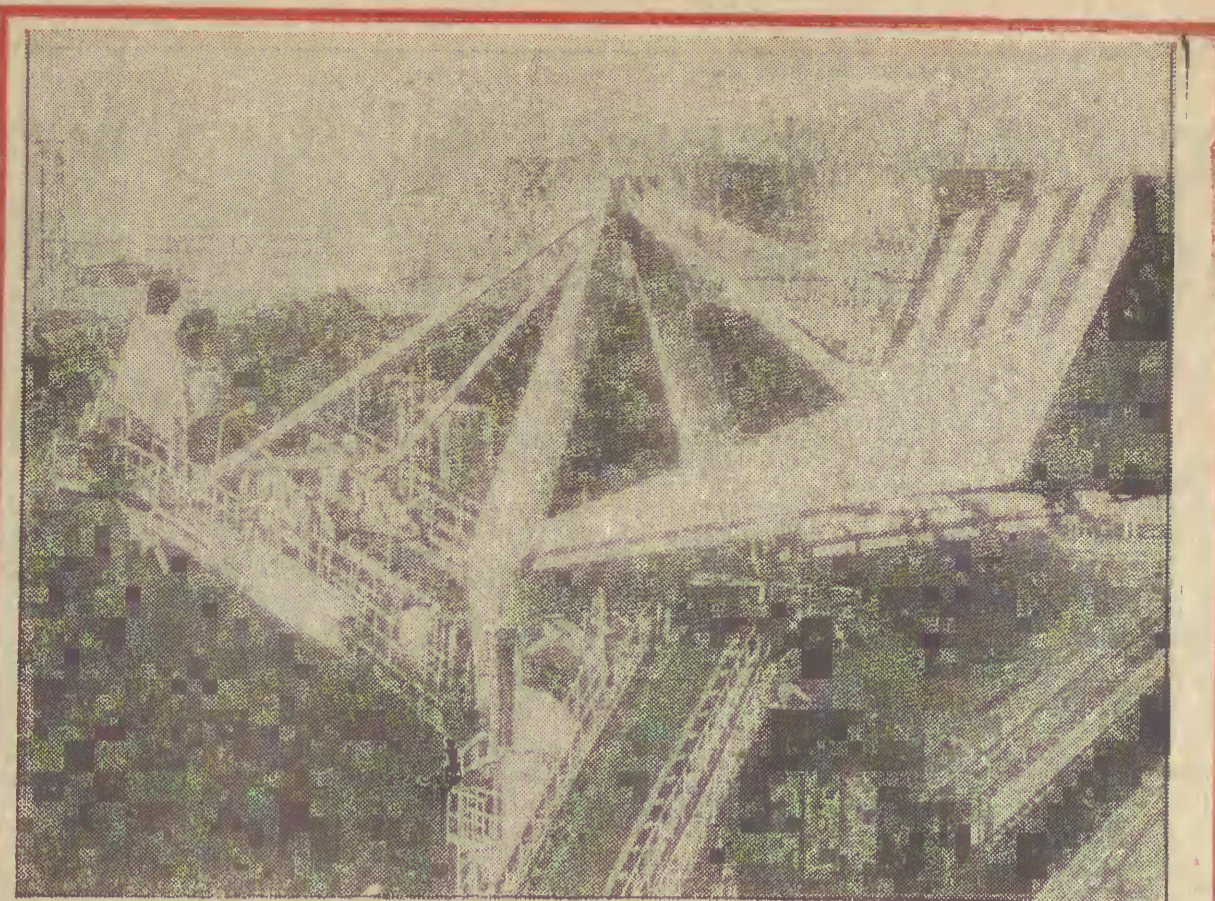
Na zakończenie spotkania głos zabrali przewodniczący Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego gen. armii Wojciech Jaruzelski. PAP

USA - W. Brytania

Nie ma zgody

Wczoraj z kilkugodziną wizytą przybyła w Waszyngtonie premier Wielkiej Brytanii, Margaret Thatcher. Złożyła wizytę w Białym Domu, gdzie przez godzinę rozmawiała z prezydentem Ronaldem Reaganem, spotkała się z najbliższymi doradcami prezydenta, w tym z sekretarzem stanu Alexanderem Haigiem, a przed samym odjazdem w

(Dokończenie na str. 2)



Systematycznie wzrasta wydobywanie węgla. Zwiększa się też ilość tego surowca na placach składowych najszybciej, a szczególnie Portu Północnego, przy którego porcie węgielowy cumują statki różnych bander. Od stycznia do marca tego roku wyeksportowano poprzez Port Północny 914 tys. ton, w samym tylko kwietniu już 475 tys. ton. N.z.: składy węgla w Porcie Północnym. CAF — Janusz Ukłajewski

Relacje norweskich lekarzy Bestialskie tortury w izraelskich obozach

W Oslo odbyła się konferencja prasowa, na której dwaj lekarze norwescy, Steiner Berge i Oeyvind Moeller opowiedzieli jak byli naczelnymi świadkami bestialskich tortur, stosowanych przez Izraelczyków w południowym Libanie wobec członków

bywająca całym godzinami w pozycji klęczącej, pod gołym niebem, w potwornym upale. Nie otrzymywali żadnego pożywienia, ani kropli wody do picia.



Wśród jeńców krążyły dziesiątki żołądków i naciętych, zabitych w patki nabite gwóźdźmi, pejsze zakochane metalowymi szukawkami, rury z twardego plastiku i drewniane nogi od krzesel.

Przez cały czas naszego przebywania w obozie, absolutnie bez żadnego powodu Izraelczycy katowali więźniów tymi narzędziami, kopali ich w twarz, brzuch i kroczki. Widzieliśmy na przykład, jak 5-6 żołnierzy postawiło się

Konflikty społeczne w ocenie Komisji KC PZPR

Wczoraj w siedzibie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku, odbyło się kolejne, wyjazdowe posiedzenie II Zespołu Komisji KC PZPR ds. źródeł i przyczyn konfliktów społecznych w dziejach Polski Ludowej. Posiedzeniu, w którym uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Jan Łabęcki, Jerzy Romanik, przewodniczył z-czo członka KC PZPR — Zbigniew Kowalski. W obradach brał udział zaproszony ekspert. W trakcie posiedzenia przedstawione zostały efekty dotychczasowych działań komisji, a także przedyskutowano problemy i kierunki prac związanych z opracowaniem syntezy ocen i analiz wydarzeń grudniowych.

Mieszkańcy Bejrutu opuszczają miasta ostrzelwane przez wojska izraelskie.

CAF — UPI — Telefoto

oddziałów zbrojnych OWP oraz cywilnej ludności palestyńskiej.

Obaj Norwegowie, którzy wraz z grupą innych lekarzy nieśli pomoc medyczną ofiarom agresji izraelskiej, zostali aresztowani przez wojska izraelskie i wtrąceni do obozu w pobliżu Sajdy.

W obozie znajdowało się ok. 500-600 jeńców palestyńskich w różnym wieku, w tym wiele osób cywilnych. Wszyscy mieli ręce skrupowane na plecach powozami, a część również związana oczami. Zmuszano ich do prze-

(Dokończenie na str. 2)

prawa i praworządność. Wiele uwagi poświęcono roli kobiety — matki w wychowaniu młodego pokolenia. Sprawy te były tematem wystąpienia gen. dyw. Józefa Baryły.

W czasie ożywionej i konstruktywnej dyskusji przewijała się duża troska o spokój ojczystego domu, jego bezpieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzne.

Szczególnie dużo miejsca zajęła w dyskusji problematyka młodego pokolenia, odpowiedzialność rodziny za jego wychowanie oraz uczestnictwo młodzieży w społeczno-politycznym i gospodarczym życiu kraju.

W dyskusji wyrażano pełne poparcie dla działalności Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego akcentując, że półroczne stan wojenny przyniosło odczuwalną poprawę ładu i porządku,

Zakończyły się egzaminy pisemne — są jeszcze miejsca w szkołach ponadpodstawowych Do liceum bez tłoku - technikum popularniejsze

AKOŃCZYŁY się już pisemne egzaminy z języka polskiego i matematyki do szkół ponadpodstawowych. Były one przygotowywane przez metodyków szkół ponadpodstawowych. Brano tutaj pod uwagę poziom wiedzy przeciętnego ucznia. Dlatego też młodzież nie mogła być zaskoczona trudnymi problemami, gdyż tematyka zapadła obajmowała bardzo szeroki zakres programu nauczania szkoły podstawowej, głównie materiał z klasy ostatniej czyli ósmej.

Zdanie egzaminu jest warunkiem podstawowym w przyjęciu do szkoły po-

nadpodstawowej. Dodatkowym warunkiem są wyniki na świadectwie — czyli premiowana jest praca ucznia. Egzaminy jeszcze się nie zakończyły. W wielu szkołach, w różnych terminach rozpoczną się egzaminy ustne. Można je-

Francuz w kosmosie Start dziś wieczorem



Stożek kosmiczny SOJUZ-T na wyrzutni rakiety na kosmodromie Bajkonur. CAF — TA95 — Telefoto

Dziś o godzinie 20.29 czasu moskiewskiego z kosmodromu Bajkonur wystartuje na orbitę, na stożku „Sojuz T-6”, pierwsza w historii radziecko-francuska załoga kosmiczna: Władimir Dzimbekow, Aleksander Iwanow i Jean-Loup Chrétien.

Na siedemnastym okrążeniu „Sojuza T-6” nastąpi jego połączenie z zespołem orbitalnym „Salut-7” — „Sojuz T-5”, w którym od ponad miesiąca pracują Anatolij Bjeriezow i Wolantyn Lebediew. W nocy z 25 na 26 bm. kosmonauci radzieccy i francuski przejdą do „Saluta — 7”.

(Dokończenie na str. 2)

Łup Brytyjczyków na Falklandach Rakiety z czarnego rynku systemy radarowe, śmigłowce pojazdy i 19... owczarków

Wśród sprzętu, który pozostawili Argentyńczycy w Port Stanley na Falklandach-Malwinach, znajdują się m. in. trzy rakiety produkcji francuskiej „Exocet”, które spowodowały tyle strat we flocie brytyjskiej. Zainstalowane je w pobliżu lotniska w Port Stanley. Jeden z „Exocetów” wystrzelony z tego systemu uszkodził w ostatniej fazie konfliktu brytyjski niszczyciel „Glamorgan”. Brytyjcy eksperci woj-

skowi twierdzą, że Argentyńczycy zakupili rakiety „Exocet” najprawdopodobniej na „czarnym rynku” placąc za każdą z nich po ok. 860 tysięcy dolarów.

W Port Stanley pozostały także inne rodzaje rakiet (w tym brytyjskie) typu ziemia-powietrze, dwa systemy radarowe tm-43 i tm-44 wartości ok. 10 milio-

(Dokończenie na str. 2)

Zbigniew Kłapa, Polak wygrał wczoraj jedną z eliminacji do tej imprezy na 200 km.

Podczas marzu na 513-km trasie Paryż — Colmar polski chodziarz z Zawody chodźarzy na trasie Paryż — Colmar polski chodziarz z

Kolejne zespoły przechodzą do II rundy



A my już czekamy na mecze w Barcelonie

ŁATWO się śmiać, gorzej grać z Kamerunem. Włosi też nie znaleźli recepty na zwycięstwo z afrykańskim beniaminkiem. Wszelkie teoretyczne rozważania co do ewentualnego wysokiego zwycięstwa Włochów, lub Kameruńczyków, które zapoczątkowały polscy piłkarze na drugie miejsce w grupie wzięły w łeb. Słodowy mecz

(Dokończenie na str. 2)



Polscy piłkarze na spacerze w La Corunnie. Na pierwszym planie — od lewej: Paweł Janas, trener Antoni Piechniczek, Marek Kusko, Andrzej Iwan i Andrzej Bunol. W głębi: Józef Młynarczyk, Włodzimierz Smolarek, Andrzej Palasz, Jan Jatocha i Stefan Majewski.

WŁOSI ROZCZAROWALI

Remis w La Corunnie oceniany został przez większość sprawozdawców telewizyjnych i radiowych jako jednoznacznie zwycięstwo piłkarzy afrykańskich. Komentatorzy telewizji RFN wyrazili przekonanie, że wina drużyny Kamerunu była absolutną niedyspozycją ataku. Rywal Włochów robili wrażenie jakby mecz piłki nożnej polegał jedynie na obronie własnej bramki.

OSIĄGNIĘSIŃ PLAN MAKSYMUM

Trener francuski Jean Vincent, który prowadzi drużynę Kamerunu powiedział po meczu: Był to dla nas za silny przeciwnik. Szanse na awans do drugiej rundy moi piłkarze zaprzepastali w bezbramkowym spotkaniu z Polską. Jesteśmy dumni z faktu, że nie przegraliśmy żadnego meczu w Hiszpanii. Jako realista muszę powiedzieć, że osiągnęliśmy plan maksimum.

TRENING BRAZYLUCYKÓW

Mecz piłkarzy Brazylii i Nowej Zelandii przypominał raczej trening byłych

Zawody chodźarzy na trasie Paryż - Colmar Polski zawodnik szedł 240 km ze... złamaną nogą

W E Francji chód na gigantycznej trasie długości 500 km ma duże tradycje. W czwartek w nocy po 36 na tak długiej trasie startowało 30 zawodników, a wśród nich zawodnik poznańskiego Orkanu —

70 km zaczął odczuwać ból w lewej

nodze. Stawały się one coraz bardziej dokuczliwe i co półtoręj godziny niezbędna była pomoc lekarska. Z. Kłapa — jak się później okazało — ze zł-

(Dokończenie na str. 2)

Tatus J. Hinckleya wydał milion dolarów na obronę Niepoczytalność: furtka dla bogaczy

OPINIA amerykańska najwyraźniej nie zaakceptowała wyroku uniewinniającego Johna Hinckleya, sprawcy zamachu na prezydenta Reagana 30 marca 1981 r. a wyrok ten, jak wiadomo brzmi „nie winny z uwagi na brak poczytalności”.

Hinckley został aresztowany w czasie, aż zostanie uznany za niegroźnego dla otoczenia. Szpital co pół roku zobowiązany jest przedkładać sądomi raport na temat stanu zdrowia pacjen-

ta i jeśli w raporcie zostanie stwierdzone, że Hinckley przeszedł być groźny, sąd wyda polecenie zwolnienia go. Przewiduje się, że pobyt zamachowca w szpitalu potrwa co najmniej kilka lat i oczywiście jest, że będzie się znacznie różnił od kary, jaką Hinckley odbywałby w więzieniu, gdyby został uznany za poczytalnego w chwili dokonania zamachu, a więc winnego.

Wyrok uniewinniający zaskoczył wszystkich i to tak dalece, że nawet minister sprawiedliwości Smith w wywiadzie telewizyjnym przyznał szczerze,

że nie oczekiwał takiego zakończenia procesu.

(Dokończenie na str. 2)

Stresy Grenlandczyków Z igloo pod kaloryfer z drinkiem w rękę

Zniesienie po raz pierwszy od trzech lat racjonowania alkoholu w Grenlandii wywołało wśród mieszkańców największą wycieczkę świata istną euforię sprzedawca wycieczki na głowę, a więc niemały dwu- lub trzykrotnie więcej niż mieszkańcy Danii, zaliczani do największych konsumentów alkoholu w Europie.

Zaniepokojone władze wyspy domagają się aresztu co najmniej kilku osób. Alkoholicyzm jest poważnym problemem społecznym Grenlandii. Mieszkańcy wyspy wypijają rocznie przeciętnie 6 galonów (18,5 litra) napojów alkoholowych na głowę, a więc niemały dwu- lub trzykrotnie więcej niż mieszkańcy Danii, zaliczani do największych konsumentów alkoholu w Europie.

(Dokończenie na str. 2)

Ni to wojna ni pokój

Rząd Iraku oświadczył, że trwa zapowiadana ewakuacja wojsk irackich z Iranu. Natomiast przywódcy irańscy oznajmili, że nie zaakceptują wynikającego z tej ewakuacji statusu „ni to wojny, ni pokoju”. Prezydent Iranu, Ali Chamenei stwierdził, że wycofywanie się wojsk irackich nie jest posunięciem zmierzającym do pokoju, lecz raczej przygotowaniem do nowej agresji. Chamenei powiedział, że pokój między obu państwami jest uzależniony od spełnienia przez Bagdad innych warunków, w tym wypłaceniu Iranowi odszkodowań wojennych.

Pogoda na jutro

Jak informuje azyjski synoptyk gdańskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie umiarkowane, okresami duże, miejscami przelotne opady i burze. Temperatura od 12 st. C do 20 st. C. Wiatry: ludnowo-zachodnie, umiarkowane, czasem dość silne. Przelotne opady i burze, nieco chłodniej.

Zeszyty tylko na talony Co się znajdzie w szkolnym tornistrze?

Już w ub. roku, aby oszczędzić uczniowie biegani i nerwów, na terenie województwa gdańskiego wprowadzono sprzedaż zeszytów szkolnych tylko na talony. W tym roku reglamentowana sprzedaż obowiązuje w całym kraju. Normy zaopatrzenia ucznia ustaliło Ministerstwo Oświaty i Wychowania na podstawie informacji o tym, co jest w magazynach. I tak uczniowie klas I-III otrzymają 8 zeszytów 16-kartkowych, uczniowie klas IV - 7 zeszytów 16-kartkowych i 4 zeszyty 32-kartkowe, młodsi ludzie uczęszczający do klas V-VI - 6 zeszytów 16-kartkowych, 5 zeszytów 32-kartkowych i 2 zeszyty 60-kartkowe, zaś uczniowie VII-VIII - 4 zeszyty 16-kartkowe, 4 zeszyty 32-kartkowe i 6 zeszytów 60-kartkowych. Uczniowie szkół średnich będą mogli kupić 5 zeszytów 16-kartkowych i 11 zeszytów 60-kartkowych.

centrowane na zakupie artykułów szkolnych, kosztem towarów biurowych. Wśród zakupionych artykułów znajdują się wszystkie kredki bez oprawy i szeroki asortyment farb akwarelowych.

Od dłuższego już czasu uczniowie skarżą się, że nie mogą kupić plastikowych okładek na książki i zeszyty. Prawdopodobnie nie się nie zmieniają, młodsi ludzie będą musieli skorzysta z okładek papierowych i papieru wzorzystego. Decyzją Ministerstwa Oświaty i Wychowania uczniowie nie obowiązują w tym roku dzienniczki. Po prostu nikt ich nie produkuje.

Decyzja o reglamentowanej sprzedaży zeszytów szkolnych rozwiązuje z pewnością problemy uczniów. Niestety talonów nie otrzymują maluchy, idące po raz pierwszy do „szkolki”. Nauczyciele otrzymali polecenie, aby do czasu wprowadzenia walnej sprzedaży zeszytów nie wymagać ich od najmłodszych uczniów. Kłopoty będą mieli także studenci. Dla nich też nie wystarczyło. Trzeba więc będzie liczyć na własne „dojścia”.

Konkurs przyrodniczy

Zarząd Wojewódzkiej Ligi Ochrony Przyrody i Ośrodek Telewizyjny w Gdańsku ogłaszają konkurs przyrodniczy obejmujący następującą tematykę:

- 1. Poszukujemy nie zarejestrowanych zabytków przyrodniczych województwa gdańskiego;
- 2. Stan parków wiejskich w woj. gdańskim;

Zasady konkursu:

- 1. Materiały powinny zawierać: co najmniej 3 zdjęcia czarno-białe o formacie 13 x 18 obrazujące wybrany obiekt, plan sytuacyjny umożliwiający odnalezienie obiektu w terenie, krótki opis stanu w jakim obiekt się znajduje, ponadto przy drzewach i gałęziach wymiary obiektu, przy terenach o walorach rezerwalowych krótki opis przyrodniczy.
- 2. Prace prosimy nadsyłać pod adres: Zarząd Wojewódzkiej Ligi Ochrony Przyrody 80-958 Gdańsk, ul. Na Stoku 50.
- 3. Termin nadsyłania prac upływa 20 września 1982 r.
- 4. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w październiku br.

Reporterzy informują

ZDERZENIE „SKODY” Z MOTOCYKLEM

Na rogu ul. Dąbroszczaaków i Obronców Wybrzeża w Gdańsku, wacław M. kierując „Skodą” GK8-1895, podczas zawracania zjechał drogę motocyklowi MZ-GDC-7936, który prowadził Robert G. Kierowca „Skody” został lekko ranny.

WYPADEK NA TOROWISKU

W Gdańsku, na skrzyżowaniu ul. K. Marksa i Okrzei, „Nysa” GDE-766C, prowadzona przez Mariana T., podczas wjazdu na torowisko nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu i zderzyła się z tramwajem linii „14”, którym kierował Franciszek K. Kierowca „Nysy” odniósł lekkie obrażenia ciała.



Można i tak

Do reformy gospodarczej można podchodzić różnorodnie. W gdańskim „Transbudzie” pracownicy nastawili się na porządek, dobrą organizację pracy, inwencję i pomysłowość każdego na swoim stanowisku pracy. Mimo występujących trudności z częściami zamiennymi, ogumieniem i akumulatorami, pomysłowością i rzetelnym stosunkiem do pracy eliminuje się te niekorzystne zjawiska. Dobrym tego przykładem jest Zajezdnia Błonia w Gdańsku.

Na zdjęciu: mechanicy, Stacji Obsługi Samochodów Oddziału nr 1 - Zajezdnia Błonia Mirosław Świątli i Tadeusz Jargiło przy naprawie przyczepy niskonapowojowej. Fot. M. ZARZECKI

tyko w miejscowości, gdzie jest szkoła, do której uczeń uczęszcza. Każdy talon winien być zaopatrzone na odwrócić w szkolną pieczęć, a talony bez pieczęci są nieważne.

Już od dzisiaj nie można kupić zeszytów w walnej sprzedaży. Talony mogą realizować od 1 lipca br. do 15 września włącznie. Uczniowie klas I podczą kupowania zeszytów powinni zakupić również inne akcesoria szkolne takie jak plastelina, kredki, blok rysunkowy itd.

Gdańskie WPHW obiecuje, że w tym roku będzie o wiele lepsze zaopatrzenie w plastelinę. Powinno ją otrzymać wszyscy uczniowie klas I-III. Także nie będzie kłopotów z gumkami. W magazynach czekają gumki importowane z Chin i Czechosłowacji. Przewiduje się jednak, iż zbraknie ołówków w drewnianych oprawkach. W zamian za to do sklepów zostaną dostarczone grafity w opakowaniach metalowych i plastikowych.

Handel w tym roku postarał się, aby wszelkie braki, mogące dotknąć uczniów zostały zlikwidowane poprzez import. Środki finansowe zostały skon-

Kunegunda Pawłowska - patronką szkoły

W ubiegłą sobotę w Trąbkach Wielkich odbyła się uroczystość nadania Zbiorczej Szkole Gminnej imienia KUNEGUNDY PAWŁOWSKIEJ - przedwojennej kierowniczki Ochronki Macierzy Szkolnej w Trąbkach Wielkich - zasłużonej działaczki polonijnej, oświatowej i harcerskiej, która w maju 1945 r. zginęła w obozie koncentracyjnym Bergen-Belsen.

Po odczytaniu przez kuratora OSG mgr. Aleksandra Nawrota dokumentu nadającego szkole imię Kunegundy Pawłowskiej - nastąpiło uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej, którego dokonał prezes TPG mgr. Tadeusz Czerwinski w asyście czterech żyjących nauczycieli szkół Macierzy

Symbolika miłosna...

Zarząd Oddziału Gdańskiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki serdecznie zaprasza na odczyt mgr. Piotra Paszkiewicza z Instytutu Sztuki PAN w Warszawie pt. Symbolika miłosna w malarstwie Niderlandów XVII wieku, który odbędzie się w sali Kinowej Muzeum Narodowego w Gdańsku o godz. 15.00.



DZIEN 27 czerwca jest zaproszeniem do instytutów naukowo-dosлідniczych i ośrodków doradztwa rolniczego dla osób, interesujących się postępem w sprawach dotyczących gospodarki żywnościowej. Na gości czekają w tym dniu instytuty w Mitogadzu, Żeliszewkach, Rekowice, a także Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego w Lubaniu. Wszędzie tam, jak tradycyjnemu co roku w ostatnią niedzielę czerwca, są organizowane tzw. dni otwartych drzwi.

Szczególnie atrakcyjny program z tej okazji przygotowano w WOPR Luban na czas od 27 czerwca do 2 lipca br. w związku z 25-leciem działalności tego ośrodka i organizowaniem po raz pierwszy Dni Lubania.

Gdańskie Dni Muzyki

Filarmonia Bałtycka zaprasza 25 bm. o godz. 18.30 do sali PO-FB i 26 bm. do katedry w Oliwie na koncerty symfoniczne, które zakończą tradycyjnie Gdańskie Dni Muzyki i będą jednocześnie finałem sezonu koncertowego 1981/1982.

W japońskim stylu

Wzór pochodził aż z dalekiej Japonii, tyłko że dwie bambusowe paliki zastąpiło kilkadziesiąt centymetrowej długości aluminiowych rurek, których końce z jednej strony zostały połączone łuszczykami. Tak wygląda niezbędne narzędzie zwane „nunczako”, stosowane przy napadach, które pozwala momentalnie obezwładnić ofiarę, a także ją udusić. Wykonali je i zastosowali trzej początkujący bandyci, z których najstarszy ledwie ukończył siedemnasty rok życia, zaś pozostali dwaj mieli po 15 lat! Przyjechali na Wybrzeże z Łodzi spędzić wakacje, a gdy zabrakło im pieniędzy postanowili je zdobyć w przemyślny sposób.

Będąc w Gdyni wyszli na tową nocą, szukając kogoś nietrzeźwego. Około godz. 3.30 rano upatrzyli Jana L., który opuścił restaurację „Róża Wiatrow”, gdzie był w towarzystwie kolegów i rozstał się z nimi przy Skwerze Kościuszki. Wprawdzie znajdował się pod wpływem alkoholu, ale nie był pijany. Idąc ulicą Starowiejską w kierunku domu, przy skrzyżowaniu z ul. Władysława IV, po przeciwnym stronie spostrzegł trzech chłopców, lecz nie sobie z tego nie robił. Tymczasem wrócić poczuł, że z tyłu ktoś zaczął mu na szyję łańcuch i mocno zaciskał przy pomocy jakichś prętów czy rurek. Tak obezwładnionemu wyszarpięto z ręki magnetofon „Grundig”.

Akurat trafiła mu się takśówka, więc natychmiast dojechał do Komisariatu MO w Gdyni, gdzie poinformował o rozboju, opisując sprawców oraz narzędzie, którym się posługiwali. Sformowana grupa interwencyjna niezwłocznie ruszyła na ich poszukiwanie i penetrując rejon ulic Migala, Jana z Kolna i 3 Maja po 10 minutach zatrzymała odpowiadających podanemu rysopisowi Jacka Z. oraz Grzegorza S. i Marka R. Pierwszy z nich miał przy sobie „nunczako”, które stanowiło dowód rzeczonego rozboju. W czasie konfrontacji posiadkowane rozpoznali napaścików. Odebrali również swój magnetofon.

Sprawę rozboju przy użyciu niezbędnego narzędzia rozpatrywał w poniedziałek Sąd Wojewódzki w Gdańsku. Na ławie oskarżonych zasiadł Jacek Z., gdyż sprawę pozostałych, niepełnych uczestników napadu skierowano do właściwego sądu w Łodzi. Załosny był widok płaczącego i wyrażającego skruchę oskarżonego i zrozpaczonych rodziców, ale refleksje przyszły za późno. Chociaż i tak sąd zastosował nadzwyczajnie złagodzenie kary, biorąc pod uwagę dotychczasową niekaralność, młody wiek i niedojrzałość umysłową oskarżonego Jacka Z. skazał go na 3 lata pozbawienia wolności i 10 tys. złotych grzywny. Wyrok ten nie jest jeszcze prawomocny.

Wizytówką Lubania będzie 30-minutowy film o łamejszym ośrodku Przewidziano projekcję kilku najnowszych filmów instruktażowych.

Otwarte drzwi rolniczego postępu

Można tu będzie zwiedzić obiekty tak interesujące, jak paśnik reprodukcji, ogródek botaniczny i kolekcja odmian uprawianych w



Ilustracja dokładności pracy...

A jednak straszny

ULICA Grażyny w Gdańsku-Wrzeszczu na pierwszy rzut oka niezbyt specjalnym nie wyróżnia się od pozostałych podobnych do niej uliczek. Cicho, spokojna, w miarę czysta...

Wróżenie to jednak przyska z chwila, kiedy dojdzie się do budynku nr 3 i zajrzy w głąb na to placu, ni to podwórka. Dość rozległy teren jest zaniedbany i brudny. Nie rośnie tu żaden kwiatek ni trawka. Są za to trzy śmietniki, które dobrze dają się już we znaki lokatorom. Tuż przed naszą wizją „uporządkowano” jeden z nich - śmieci ponoć zalegały ponad obudowę pergoli. Na skutek interwencji lokatorów we wrzeszczańskim ROM nr 2, wywieziono zalegające od miesięcy sterty nieczystości, ale nie uprzątnięto ich do końca. Te resztki widoczne na zdjęciu górnym, to ilustracja dokładności wykonanej pracy. Tuż obok, za murem, znajduje się drugi śmietnik - z tyłu garmożu. Wyrzucone są tam odpadki, za którymi przepadają tzw. końskie muchy. Fektor, zwłaszcza gdy słońce przygrzeje, bije z tych pojemników taki, że w okolicy okien nie można otworzyć. Rozkładające się reszki spożywcze z garmożu, nie przeszywają wamionem czy innym środkiem dezynfekującym, stanowią cuchnącą wyłęgarnię wszelkiego robactwa. Trzeci śmietnik stoi naprzeciwko tych dwóch, prawie na środku placu i dopełnia niegustownej całości.

Na całość to składają się jeszcze dwa barakowazy z tajemniczej firmy BPS (chyba Budowlana Spółdzielnia Pracy?) w Sopocie, ul. Polna - jak głosi napis. Jeden barakowaz jest mocno wykorzystywany, drugi, od ponad roku stoi bezużytecznie i niszczy bez sensu. Z opon zrobiony jest tzw. kopcik, farba oblaży z desek, co i rusz ktoś do niego wmaluje. A ludzie stoją na głowie żeby zdobyć coś takiego jako pamiątkę z gospodarstwa na działkę! Może BPS wysławi po prostu ten mebel, praktycznie bez kółek, na licytację?

Ilekoż widzę łacie straszne miejsce, zastanawiam się co robia ludzie, którzy są gospodarzami danego terenu?

pane szkłem i śmieciami nie uprzątnięto najłatwiejsze sprawy! Przecież uprzątnięcie podwórka do czysta, nawiezienie trzecie ziemi, zrobienie kwiatka pod murem, a na środku piaskownicy dla dzieci oraz wyeksmitowanie obstrukcyjnego baru na kółkach, nie jest chyba rzeczą niewykonalną, burząca natury! I tak porządek na ziemi!

A jednak takie podwórka jak to przy ul. Grażyny we Wrzeszczu, strasz!

Fot. M. Zarzecki

„191” nową trasą

Zgodnie z postulatami zakładów pracy zlokalizowanych przy ul. Hutniczej w Gdyni z dniem 28 bm. zmieniła ulegnie trasa kursowania autobusu linii 191. Jazda będzie on następującymi ulicami od pętli przy Energobloku ul. Hutniczej, Pucką, Krzywoustego do pętli. Autobus linii 191 kurować będzie w dni robocze w godz. szczytu z częstotliwością co 17 min. W dni świąteczne i wolne soboty autobus ten nie będzie kursował. Linia 191 będzie jednodroślowa. Przystanki dla tej linii autobusowej zlokalizowane będą na ul. Hutniczej przy Energobloku, Fabryce Domów, PURPM, ul. Orzechowej, Puckiej oraz na pętli przy ul. Krzywoustego.

Pieszko do kuźni

PTK Oddział „Zaspa” organizuje dla dzieci i młodzieży z osiedla ZASP wycieczkę pieszą do starej kuźni w Oliwie. Zbiórka w PTK ul. Pilotów 11 o godz. 9.30 w sobotę dnia 26.06.1982 r.

Największy triumf święteli w Krakowie zakończyły się szeregami sukcesów swoich koleżanek. W turnieju indywidualnym najlepszy był M. Piasecki, który zakwalifikował się do finału. W turnieju drużynowym natomiast zespół AZS zajął dopiero 5 miejsce. (dot.)

Najlepsi w przełajach

Klub Uczelniany AZS i Studium WFiS Uniwersytetu Gdańskiego zorganizowały przed kilkoma dniami w Sopocie kolejny bieg przełajowy, w którym wzięło udział 159 zawodniczek i 34 zawodników.

Wśród par triumfowała Wiesława Gdamska, wyprzedzając Henrykę Górną i Lucję Kalinka. Wśród mężczyzn zwyciężył Zdzisław Krzawiecki, a tylko raz Zeno Miller. Wśród zawodników spoza uczelni 4 razy triumfował Marjan Błogociński, 2 razy Zdzisław Błoty i raz Krzysztof Krzawiecki. Witold Karpieski i Monou Śvil. Wśród par dwa zwycięstwa odniosła Teresa Gąlewska. (dot.)

* SPORT * SPORT *

Jugosławia pokonała CSRS Pierwsze piłki już w koszu!

W hali sportowej Gedenii rozpoczęła się wczoraj III międzynarodowa turniejowa impreza o Puchar Baltyku, w której biorą udział zespoły Czechosłowacji, Jugosławii, Włoch, dwie drużyny Polski i reprezentacja Gdańska, złożona z zawodników Spójni, AZS i Startu. Gdańszczanki grają w miejsce Rumunek które wprawdzie awizowały przyjazd, ale w ostatniej chwili odwołały swoje przybycie.

W pierwszym dniu turnieju, który trwać będzie do niedzieli włącznie, rozegrano trzy spotkania. W pierwszym, inauguracyjnym pojedynku zmierzyły się drużyny Czechosłowacji, legitymującej się m. in. tytułem wicemistrza świata oraz Jugosławii, która na igrzyskach olimpijskich w Moskwie wywalczyła brązowy medal. Inauguracyjny mecz stał na dobytej pozycji.

Najwięcej punktów dla zwycięskiego zespołu zdobyły: Sanja Ozegovic i Jasmina Teravic - po 26 i Polona Dornik - 25. Dla Czechosłowacji - Dana Hajtkova 31 i Anna Kozmanova 28.

W drugim meczu dnia Włochy spotkały się z młodą reprezentacją Gdańska. Mecz ten stał pod znakiem znaczącej przewagi szybko i agresywnie grających Włozek. One też odniosły gładkie zwycięstwo 72:39, prowadząc do przerwy 35:29.

W trzecim spotkaniu turniejowym pierwszy zespół Polski pokonał drugą drużynę naszego kraju, która reprezentowała młode zawodniczki przewidziane na najbliższą uniwersjadę. Pojedynkę ten toczył się pod dyktando doświadczonych koszykarek Polski I, które też wygrały 80:63 (32:25).

Dziś, w drugim dniu turnieju rozegrane zostaną kolejne mecze. O godz. 17 Włochy zmierzą z Jugosławia, a o godz. 18.45 Polska II z reprezentacją Gdańska. Trzeci pojedynek turniejowy odbędzie się o godz. 16 w Koszalinie, w hali sportowej tamtejszego KOSiR. Walczyć będą zespoły Polski I i Czechosłowacji. (dot.)

Notatnik piłkarski

RENER Piechniczek i nosi piłkarze przeżyli chyba chwile satysfakcji śledząc przebieg wczorajszego meczu Włochy - Kamerun. Remis z afrykańską rewalacją tegorocznego Mundialu spowodował istną lawinę krytyki biła-czerwonych. Zresztą chyba słuszną. Wczoraj piłkarze Italii też sporo się natrudzili by osiągnąć podobny rezultat.

Chociaż tutaj drobna uwaga. W dyskusji zorganizowanej w przedwie meczu w programie I Polskiego Radia, zasiadający tam fachowcy wyrazili opinie, że Bearzot tak ustawił swoją drużynę, by nie wygrał meczu, a jeśli już - to minimalnie, by nie zakończył wstępnej rundy mistrzostw na pierwszym miejscu w grupie. Włosi, zdaniem rozmówców wola, jako drugi zespół na mecie grać dalej w towarzysztwie ZSRR i Belgii. Poróżka z byłymi i aktualnymi wciąż jeszcze mistrzami świata hantą nie jest, a jeśli uda się wygrać to czysty zysk. Przegrana zaś z zespołem radzieckim czy belgijskim to znowu kłopoty z prasą i kibicami. Poza tym styl gry zespołów południowoamerykańskich jest jakoby dla Squadra Azzurri łatwiejszy do strawienia, niż twarde futbol Belgów.

Nie potrafię ustosunkować się do tej bądź co bądź karkołomnej hipotezy. Wyruwająca bramka dla Kameruńczyków padła w minutę po tym, jak prowadzenie dla Włochów uzyskał Graziani. Wynika z tego, że ryzyko realizacji podobnej kombinacji było ogromne i nie chce mi się wierzyć, by taki wytrwały gracz jak Bearzot mógł się na nią pokusić.

Tak czy inaczej Włosi awansowali nie odnosząc w pierwszej fazie mistrzostw ani jednego zwycięstwa. Te

raz oni znaleźli się pod ostrzałem krytyki. My mamy przynajmniej za sobą fantastyczny mecz z Peru, który dał nam nie tylko awans, ale rozbuździł też nadzieje na dalsze sukcesy.

Nowa Zelandia nie jest równorzędny rywalem dla tak wybranej drużyny jak Brazylia. Wygrana więc Zico i jego kolegów nad piłkarzami z antypodów nie jest dla nikogo zaskoczeniem. Tym niemniej z przyjemnością patrzyło się na futbol w wykonaniu Brazylczyków. Nie lekceważyli przeciwników, grali w swym najpiękniejszym składzie i grali z gracją jakby tańczyli swoją wspólną sambe.

Każdy ma swoje piłkarskie sympatie i antypatie, nigdy nie ukrywałem, że nie przepadam za takim futbolem jaki prezentuje choćby zespół Belgii. Przynajmniej, że jest to futbol skuteczny, ale gdy widzę grę takich piłkarzy jak Zico, Maradona, czy Eder myślę, że to jest ten prawdziwy futbolowy balet. Gra bez gwiazd, bez finezyjnego dryblingu, sztuczek, bez finezyjnej piłkarskiej magii przypomina grę w szachy, a nie w futbol.

Drużyna Menottiego odnalazła już swój normalny rytm, po fatalnej porażce w inauguracyjnym meczu Mundialu z Belgią. Maradona, Kempes i spółka nie powtórzyli wprawdzie oszałamiającego wyczynu Madziarów w meczu z Salvadorem, ale wygrali gładko, wyraźnie oszczędzając nogi na dalszą fazę mistrzostw.

Szkoda, że te dwie wielkie drużyny tj. Brazylia i Argentyna spotykają się w II rundzie i drugiej fazie turnieju. Los jest tutaj nieubлагany, ale emocje jakie już nieublagany będzie przeżywać, będą chyba nie mniejsze niż finał hiszpańskiego Mundialu.

ANDRZEJ CHYLIŃSKI

Brązowy medal MP florecistek AZS Gdańsk

W Krakowie zakończyły się szeregami sukcesów swoich koleżanek. W turnieju indywidualnym najlepszy był M. Piasecki, który zakwalifikował się do finału. W turnieju drużynowym natomiast zespół AZS zajął dopiero 5 miejsce. (dot.)

Najlepsi w przełajach

Klub Uczelniany AZS i Studium WFiS Uniwersytetu Gdańskiego zorganizowały przed kilkoma dniami w Sopocie kolejny bieg przełajowy, w którym wzięło udział 159 zawodniczek i 34 zawodników.

Wśród par triumfowała Wiesława Gdamska, wyprzedzając Henrykę Górną i Lucję Kalinka. Wśród mężczyzn zwyciężył Zdzisław Krzawiecki, a tylko raz Zeno Miller. Wśród zawodników spoza uczelni 4 razy triumfował Marjan Błogociński, 2 razy Zdzisław Błoty i raz Krzysztof Krzawiecki. Witold Karpieski i Monou Śvil. Wśród par dwa zwycięstwa odniosła Teresa Gąlewska. (dot.)

